

## **Polski projekt rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym – perspektywa specjalistów ds. zdrowia psychicznego**

### **Polish project of a Sex Offenders Registry – a mental health professionals’ perspective**

Filip Szumski<sup>1</sup>, Krzysztof Kasparek<sup>2</sup>, Józef K. Gierowski<sup>3,4</sup>

<sup>1</sup>Zakład Seksuologii Społecznej i Klinicznej, Instytut Psychologii UAM w Poznaniu

<sup>2</sup>Centrum Ewaluacji i Analiz Polityk Publicznych UJ

<sup>3</sup>Uniwersytet SWPS, Wydział Zamiejscowy w Katowicach

<sup>4</sup>Katedra Psychiatrii UJ CM

#### **Summary**

The paper discusses the governmental draft of the Act on counteracting threats of sexual offences. It assumes the creation of the Registry of Sex Offenders in a version with a limited access and a version available to the public. The registry is supplemented with a publically available map of sexual crime threats, which includes the places of sexual offences and the places of residence of offenders. Criticising the proposed solutions, the authors point out the lack of integration with other interventions conducted in Poland against sex offenders, non-compliance with the recommendations of the most important expert circles in the field, as well as the research results showing the lack of effectiveness of the planned measures to reduce sexual offences. A number of negative consequences of making the sex offenders’ data available to the public was also highlighted in the form of a clear deterioration of social rehabilitation prognoses, additional stigmatisation, as well as social exclusion of the offenders themselves and the victims of sexual violence. The summary emphasises the need to counteract the problem of sexual offences in a systematic way and the need to diversify the interventions undertaken against the offenders, depending on the level of risk of sexual recidivism.

**Słowa kluczowe:** przestępstwa seksualne, prawodawstwo, recydywa

**Key words:** sexual offences, legislation, recidivism

## Wstęp

Przedmiotem obrad Sejmu RP jest obecnie<sup>1</sup> projekt Ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (zwanej dalej Ustawą). Druk Sejmu VIII kadencji nr 189<sup>2</sup> zawiera projekt Ustawy wraz z uzasadnieniem i projektami aktów wykonawczych oraz uzasadnień tych aktów, a druk nr 330<sup>3</sup> zawiera sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wraz z tekstem Ustawy po poprawkach – jest to jego aktualna wersja. Ustawa, dla osiągnięcia celu wyrażonego w jej nazwie, wprowadza trzy szczególne środki ochrony wymienione w art. 3 Ustawy: 1) rejestr sprawców przestępstw na tle seksualnym (zwany dalej Rejestrem), 2) obowiązki pracodawców i innych organizatorów w zakresie działalności związanej z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi, 3) określenie miejsc szczególnego zagrożenia przestępczością seksualną. Podstawowe znaczenie ma środek wskazany w punkcie pierwszym, pozostałe dwa dotyczą przede wszystkim szczególnych sposobów wykorzystania danych zawartych w Rejestrze.

## Cel

Celem niniejszego artykułu jest ocena skuteczności rozwiązań proponowanych w Ustawie uwzględniająca doświadczenia innych krajów w zakresie funkcjonowania rejestrów przestępców seksualnych. Autorzy artykułu powstrzymują się jednocześnie od oceny rozwiązań zawartych w Ustawie z innych perspektyw niż perspektywa wiedzy z zakresu psychiatrii, psychologii i seksuologii, w tym w szczególności z perspektywy prawnej.

## Material

W pierwszej kolejności omówiono skuteczność rejestrów przestępców seksualnych funkcjonujących w USA, działających podobnie do tych przewidzianych w Ustawie. Kolejno zaprezentowano rozwiązania proponowane w Ustawie z uwzględnieniem zapisów uszczegóławiających, zawartych w projektach aktów wykonawczych. W podsumowaniu zawarto ocenę rozwiązań przewidzianych w projekcie Ustawy oraz postulaty autorów dotyczące zapobiegania przestępczości seksualnej.

### Skuteczność rejestrów przestępców seksualnych funkcjonujących w USA

W uzasadnieniu projektu Ustawy przytaczane są dane dotyczące funkcjonowania podobnych rejestrów w innych krajach. Szczególnie istotne są tutaj rejestry funkcyj-

<sup>1</sup> W momencie składania tekstu do druku Ustawa była po drugim czytaniu.

<sup>2</sup> Dostępny pod adresem: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/055744120464461FC1257F3A0050EAFB/%24File/189.pdf>

<sup>3</sup> Dostępny pod adresem: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/3074A69ECE37F179C1257F78003BF506/%24File/330.pdf>

jące w USA, gdyż tylko w tym kraju funkcjonują rejestry mające charakter publiczny – tak jak oba rejestry projektowane przez polskiego ustawodawcę.

### *Skuteczność rejestrów*

Analiza skuteczności rejestru policyjnego i publicznego (Sex Offender Registration and Notification – SORN) z perspektywy ogólnego poziomu przestępczości seksualnej sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy po wprowadzeniu nowych przepisów zauważono wyraźną zmianę w liczbie tych przestępstw.

W przypadku, gdy wskaźnikiem była liczba popełnianych zgwałceń, część autorów wskazała na brak różnic, które miałyby wywoływać SORN [1, 2]. Z drugiej strony tacy badacze jak Vasques, Maddan i Walker [3] oraz Maurelli i Ronan [4] w publikacjach poświęconych skuteczności implementacji SORN w poszczególnych stanach USA wykazali zarówno stany, w których odnotowano statystycznie znaczący spadek w zakresie liczby popełnianych zgwałceń, jak również stany, w których nie zaobserwowano istotnych statystycznie różnic pod względem zmiany liczby tych przestępstw. Pierwszy z zespołów wskazał dodatkowo na odwrotny efekt zaobserwowany w stanie Kalifornia, gdzie po wprowadzeniu SORN zauważono wyraźny wzrost liczby zgwałceń. Z kolei Shao i Li wykazali, że wprowadzenie SORN spowodowało 2% spadek liczby zgłaszanych zgwałceń w 50 badanych przez nich stanach w ciągu lat 1970–2002 [5].

W przypadku, gdy wskaźnikiem skuteczności SORN była liczba szerszej rozumianych przestępstw seksualnych, Sandler, Freeman i Socia [6] wskazali na brak istotnych różnic w tym zakresie. Natomiast Prescott i Rockoff [7] wykazali w swoim badaniu 10% zmniejszenie liczby przestępstw seksualnych popełnianych w 15 badanych przez nich stanach USA [5]. Bardziej szczegółowa analiza wykazała jednak, że efekt ten ograniczał się głównie do związku pomiędzy poszerzeniem rejestru policyjnego a zmniejszeniem odsetka recydywistów seksualnych [2, 7].

W systematycznym przeglądzie skuteczności SORN, Drake i Aos [5] jako najlepsze pod względem spełnianych standardów metodologicznych wskazali prace Prescottta i Rockoffa [7] oraz Shao i Li [za: 5]. Na ich podstawie stwierdzili, że można mówić o występowaniu pewnych dowodów na skuteczność SORN w zakresie ogólnej redukcji przestępczości seksualnej. W świetle wyników badań Ackermana, Sacsy i Greenberga [1] wniosek ten wydaje się nieadekwatny w przypadku przestępstwa zgwałcenia.

Kwestia tego, czy SORN powstrzymują przestępców seksualnych przed ponownym popełnieniem przestępstwa tego rodzaju, budzi wiele wątpliwości. Metaanaliza przeprowadzona przez Drake i Aosa [5] nie wykazała różnicy w zakresie odsetka recydywistów seksualnych (RS) przed i po implementacji SORN. Wśród sześciu włączonych do analizy badań poświęconych odsetkowi RS dwa wykazały ich spadek [8, 9], jedno wzrost [10], a trzy brak różnic pod względem odsetka RS przed i po wprowadzaniu SORN [11–13]. Badania, które ukazały się po 2009 roku, podają w wątpliwość skuteczność omawianych rozwiązań. Duwe i Donnay [14] oraz zespół Levenson i wsp. [15] przeprowadzili analizy, wskazujące, że sprawcy przestępstw seksualnych, którzy uchylali się od aktualizowania swoich danych w rejestrze policyjnym, nie różnili się pod względem odsetka popełnianych przestępstw od sprawców aktualizujących swoje

dane. Badacze Tekswbury i Jennigs [16], Tekswbury i wsp. [17] oraz Zgoba i wsp. [18] w wynikach swoich prac wykazali brak istotnych statystycznie różnic w zakresie odsetka RS przed i po wprowadzeniu SORN.

Do zagadnienia skuteczności SORN w sposób szczególnie interesujący podeszli Prescott i Rockoff [7], próbując oddzielnie oszacować wpływ rejestru policyjnego i publicznego na RS. Rezultaty ich badań świadczą o pozytywnej roli, jaką może pełnić rejestr policyjny – zaobserwowano zmniejszenie liczby przestępstw seksualnych popełnianych przez RS oraz zmniejszenie liczby przestępstw seksualnych, gdzie sprawca był znany ofierze. Odwrotna sytuacja miała miejsce w przypadku oddziaływania rejestru publicznego – autorzy wykazali, że wraz z jego rozrastaniem się wzrastała liczba przestępstw seksualnych popełnianych przez RS [7].

### *Niezamierzone konsekwencje*

Ważny dział badań nad SORN stanowią badania poświęcone analizie sposobu, w jaki sprawcy przestępstw seksualnych adaptują się do nowych warunków po zakończeniu izolacji. Dotyczą one w głównej mierze tego, w jaki sposób sprawcy radzą sobie z faktem umieszczenia w publicznie dostępnym rejestrze. W przeglądzie literatury przedmiotu dokonany przez Lashera i McGratha [19] wśród problemów, jakich sprawcy najczęściej doświadczali ze strony lokalnej społeczności, znalazły się: groźby i nękanie (około 40%), utrata pracy (około 30%) oraz zmuszenie do opuszczenia miejsca zamieszkania (około 15%). Mniejsza część sprawców zgłaszała także przypadki uszkodzenia ich posesji (14%). Około 10% sprawców zgłosiło, że padło ofiarą pobicia.

Kolejnym istotnym elementem dopełniającym obraz rzeczywistości, w jakiej funkcjonują sprawcy, których dane znajdują się w publicznych rejestrach, jest efekt, jaki wywierają one na członków ich rodzin i bliskich. W badaniach Levenson i Tewksbury'ego [20] członkowie rodzin sprawców opisywali następujące negatywne skutki umieszczenia ich bliskiego w rejestrze publicznym: wystąpienie poważnych problemów finansowych związane z faktem, że sprawca nie mógł znaleźć pracy lub ją utracił (odpowiednio 82% i 53%), groźby i nękanie ze strony sąsiadów (44%). Wśród konsekwencji pojawiło się także uszkodzenie posesji (27%), zmuszenie do opuszczenia mieszkania przez wynajmującego lub sąsiadów (22% i 17%) oraz pobicie motywowane pokrewieństwem ze sprawcą (7%). W przypadku dzieci zarejestrowanych sprawców przestępstw seksualnych najczęściej zgłaszanym przez respondentów problemem było okazywanie przez nie złości (80%) oraz występowanie oznak depresji i lęku (73–77%). Zgłaszano też liczne nieprzyjemności, jakie spotykały je ze strony otoczenia w postaci pomijania w trakcie wspólnych aktywności (65%), wyszydzania (59%), nękania (47%) i prowokowania dziecka do bójek (22%).

### *Podsumowanie danych o efektach wprowadzania rejestrów*

Zaprezentowane wyniki badań nad skutecznością SORN nie pozwalają na potwierdzenie ich korzystnego wpływu zarówno na całkowitą liczbę popełnianych przestępstw seksualnych, jak i na liczbę przestępstw seksualnych popełnianych przez

recydywistów. Nie można przy tym lekceważyć wyników świadczących o tym, że wśród potencjalnych konsekwencji znajduje się efekt odwrotny od oczekiwanego, czyli wzrost liczby przestępstw seksualnych. Wyniki analizowanych badań w sposób jednoznaczny potwierdzają natomiast fakt, że umieszczenie sprawców przestępstw seksualnych w publicznie dostępnej bazie stanowi dla nich dotkliwą karę. Może ona skutkować między innymi wyraźnym pogorszeniem szeroko rozumianej sytuacji ekonomicznej, a także niszczeniem mienia i pobiciem. Samo umieszczenie sprawcy w publicznym rejestrze oddziałuje także na jego rodzinę i bliskich. To również oni bardzo często odczuwają trudności ekonomiczne i to także na nich skupia się niechęć i agresja ze strony lokalnej społeczności. Efekty te w sposób szczególny mogą odbijać się na najmłodszych, prowadząc do odrzucenia ich przez otoczenie.

### Rozwiązania zawarte w projekcie Ustawy

Zgodnie z art. 4 ust. 1 Ustawy Rejestr składa się z dwóch oddzielnych baz danych. Pierwsza z nich to Rejestr z dostępem ograniczonym, w którym znaleźć mają się dane sprawców czynów zabronionych określonych w rozdziale XXV Kodeksu karnego (Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności) z wyłączeniem kilku przestępstw mniejszej wagi, głównie związanych z pornografią. Zgodnie z art. 6 ust. 1 Ustawy dotyczy to nie tylko skazanych za tego rodzaju czyny, ale także innych kategorii sprawców, np. takich, wobec których zastosowano warunkowe umorzenie postępowania. Druga baza danych to Rejestr publiczny, do którego trafiać mają, zgodnie z art. 6 ust. 2 Ustawy, dane o skazanych, którzy dopuścili się zgwałcenia wobec osoby poniżej 15. r.ż., zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem lub którzy popełnili przestępstwo na tle seksualnym, będąc wcześniej skazanymi za inne przestępstwo należące do tej kategorii, jeśli choć jedno z tych przestępstw było popełnione na szkodę małoletniego. Do Rejestru publicznego nie mają trafiać dane dotyczące nieletnich.

Szczegółowe rozwiązania dotyczące funkcjonowania Rejestru z ograniczonym dostępem, opisane w projektach aktów wykonawczych do Ustawy, powodują, że możliwości identyfikacji osób, o których dane są tam zgromadzone, są tak duże, że w istocie także ten Rejestr ma charakter publiczny. Pierwsze z tych rozwiązań to zamieszczanie na tzw. „mapie zagrożeń przestępstwami seksualnymi” faktycznych miejsc pobytu skazanych (§ 5 projektu Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie sposobu prowadzenia policyjnej mapy zagrożeń przestępstwami na tle seksualnym i trybu jej aktualizacji). Adres ten jest ograniczony do wskazania nazwy miejscowości i ulicy, jednak nietrudno sobie wyobrazić, że w bardzo wielu przypadkach na podstawie tych danych mieszkańcy ustalą tożsamość osoby, której dane znajdują się w Rejestrze. Mogą też powziąć na tej podstawie fałszywe przekonanie o figurowaniu w Rejestrze osoby, której dane się w nim nie znajdują. Drugie z tych rozwiązań to tryb pozyskiwania informacji z Rejestru. Pozwala on na pozyskiwanie informacji między innymi przez mogące mieć status prywatny podmioty określone w art. 12 pkt 6 i 7 Ustawy. Zgodnie z procedurą opisaną w projekcie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie trybu, sposobu oraz zakresu uzyskiwania i udostępniania informacji z Rejestru sprawców przestępstw na tle seksualnym, a także sposobu za-

kładania konta, uzyskanie informacji przez te podmioty polega na zalogowaniu się (po wcześniejszej rejestracji) do systemu teleinformatycznego i wypełnieniu zgłoszenia zawierającego dane pozwalające na identyfikację osoby, wraz ze wskazaniem podstawy prawnej zgłoszenia. Na podstawie tego zapytania, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, udzielana jest odpowiedź. Podstawa faktyczna zapytania (np. poszukiwanie pracy związanej z opieką nad małoletnimi u podmiotu składającego zapytanie) nie podlega żadnej weryfikacji, co stwarza ogromne ryzyko niekontrolowanego dostępu do Rejestru.

Ustawa wprowadza szereg rozwiązań mających wpływać na przeciwdziałanie przestępczości seksualnej, których funkcjonowanie oparte jest na informacjach zawartych w Rejestrze z ograniczonym dostępem. Zostaną one teraz zaprezentowane z jednoczesnym omówieniem tego, na ile rzeczywiście zmierzają one do realizacji celu Ustawy.

Pierwszym z nich jest sam publiczny charakter tworzonych rejestrów. Jak wynika z dokonanego we wcześniejszej części artykułu przeglądu wyników badań, brak jest jednoznacznych dowodów, by publiczny dostęp do danych pozwalający na identyfikację przestępców seksualnych wpływał na obniżenie poziomu przestępczości seksualnej. Niesie on natomiast szereg innych negatywnych konsekwencji dla sprawców i innych osób. W związku z tym można przypuszczać, że rozwiązanie to nie będzie prowadzić do przeciwdziałania przestępczości na tle seksualnym. Co więcej, publiczne zamieszczanie danych pozwalających na identyfikację sprawcy stwarza ryzyko, że także ofiara zostanie zidentyfikowana, co doprowadzi do jej stygmatyzacji. Ryzyko to jest szczególnie duże w przypadku ofiar znających sprawcę (w tym należących do jego rodziny), czyli w przypadku większości z nich. Art. 9 ust. 2 Ustawy daje sądowi możliwość orzeczenia o wyłączeniu zamieszczania danych o skazanym, by chronić interes pokrzywdzonego lub jego osób najbliższych. Jednak by ochrona interesu pokrzywdzonych była rzeczywista, wyjątek ten powinien być stosowany w większości przypadków. W przeciwnym razie stosowanie Ustawy będzie wyrządzać szkodę ofiarom przestępstw na tle seksualnym i ich rodzinom. Tymczasem w przypadku osób spełniających kryteria umieszczania ich danych w Rejestrze publicznym możliwości zastosowania przez sąd ww. wyjątku są bardzo ograniczone. Może on być zastosowany wyłącznie ze względu na ochronę małoletniego pokrzywdzonego, czyli nie pozwala na ochronę np. dorosłych ofiar i członków rodziny sprawcy.

Drugim z rozwiązań jest retroaktywność Rejestru. Mają się w nim znaleźć dane nie tylko sprawców przestępstw popełnionych po wejściu Ustawy w życie, ale także wszystkich sprawców, o których znajdują się informacje w Krajowym Rejestrze Karnym (art. 27 ust. 1 Ustawy), którzy dopuścili się zgwałcenia małoletniego, i większości sprawców zgwałceń ze szczególnym okrucieństwem.

Z publicznym aspektem tworzonego Rejestru związane jest trzecie z rozwiązań: utworzenie i aktualizowanie mapy zagrożeń przestępczymi na tle seksualnym. Zgodnie z § 5 projektu Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie sposobu prowadzenia policyjnej mapy zagrożeń przestępczymi na tle seksualnym i trybu jej aktualizacji, mapa obejmuje informacje dotyczące: 1) miejsca popełnienia przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności za okres ostatnich 24 miesięcy, 2) faktyczne miejsca pobytu skazanych figurujących w Rejestrze



sprawców przestępstw na tle seksualnym – ograniczone do wskazania nazw ulic. Mapa ta jest w swojej istocie, jak zostało to wcześniej opisane, jedną z form upubliczniania informacji znajdujących się w Rejestrze.

Czwartym rozwiązaniem jest obowiązek zgłoszenia każdorazowej zmiany faktycznego adresu pobytu, najpóźniej w trzecim dniu od zmiany, we właściwej terytorialnie jednostce organizacyjnej policji (art. 11 ust. 1 Ustawy) oraz zgłoszenia w jednostce organizacyjnej policji wyjazdów za granicę (art. 11 ust. 2 Ustawy). Dane pochodzące z krajów, w których tego rodzaju obowiązek funkcjonował w połączeniu z rejestrem przestępców seksualnych, jednoznacznie pokazują, że przestępcy seksualni, którzy nie dopełnili tego obowiązku, nie wracali do czynu częściej niż sprawcy, którzy dopełnili ten obowiązek [np. 14, 15]. Pokazuje to nieskuteczność tego rodzaju metod.

Piątym rozwiązaniem jest obowiązek pracodawcy lub organizatora innej działalności związanej z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi do uzyskania informacji z Rejestru o osobach mających podjąć stosunek pracy lub być dopuszczone do ww. działalności. Ma to mieć miejsce przed nawiązaniem tego stosunku lub dopuszczeniem do tej działalności. Celem tego obowiązku jest ograniczenie sprawcom dostępu do potencjalnych ofiar. Zgodnie z wynikami badań taki dostęp jest dynamicznym czynnikiem ryzyka recydywy seksualnej [np. 21], w związku z czym tego rodzaju rozwiązania są uzasadnione. Jednak, jak zostało wcześniej wskazane, sam tryb pobierania informacji z Rejestru stwarza znaczne ryzyko dostępu do nich osób nieuprawnionych.

W uzasadnieniu Ustawy autorzy powoływali się na doświadczenia innych krajów w zakresie przeciwdziałania przestępczości seksualnej, w szczególności w zakresie funkcjonowania podobnych rejestrów. Autorzy twierdzą, że „obecnie” dominują dwa konkurencyjne modele „strategii postępowania wobec sprawców przestępstw seksualnych: 1) model ochrony społeczności lokalnej (*community protection model*), którego zasadniczą cechą jest nadzór nad sprawcami, którzy opuścili zakład karny (...) oraz 2) model pracy klinicznej kładący nacisk na terapię sprawców zarówno w czasie odbywania przez nich kary, jak i po wyjściu na wolność”. Autorzy powołują się przy tym na źródła z końca lat 90. Podział ten obecnie nie jest aktualny. W literaturze przedmiotu wyraźnie zaleca się, aby strategię związane z nadzorem nad sprawcami stosować w połączeniu z ich terapią, tak by nie utrudniały ani jej, ani innych stosowanych metod resocjalizacji sprawców [22].

## Wnioski

Proponowane rozwiązania oparte są na fałszywej alternatywie zawartej w tytule cytowanego przez autorów artykułu: „Karać czy leczyć” [23]. Z jednej strony w Ustawie jest widoczna koncentracja na rozwiązaniach stanowiących dodatkową dolegliwość, przy jednoczesnym pominięciu rozwiązań mających prowadzić do zapobiegania przestępczości na tle seksualnym. Z drugiej strony Ustawa nie tworzy żadnych związków między istniejącym i z powodzeniem, choć powoli, rozwijanym systemem oddziaływań penitencjarnych wobec przestępców seksualnych.

Polskie regulacje prawne dotyczące ogólnie ujmowanej przestępczości seksualnej nie tworzą spójnego, zwartego i przemyślanego modelu. Są chaotyczne i przepełnione trudnym do zrozumienia bałaganem terminologicznym. Autorzy tworzonych w pośpiechu przepisów odwołują się często do pojęć i terminów medycznych. Nadają im przy tym charakter ustawowy, regulując ogólnie, za pomocą przepisów prawnych, sposób i kierunek prowadzonych oddziaływań terapeutycznych. Przepisami prawnymi próbuje się także regulować samo podjęcie terapii przez sprawcę, np. uzależniając je od kwalifikacji prawnej czynu, za który został on skazany. Kolejne, dość częste ostatnio zmiany normatywne wprowadzane były bez żadnego oparcia w wynikach badań. Nie uwzględniały one także w wystarczającym stopniu interdyscyplinarnego charakteru problemu, jakim jest przestępczość seksualna. Były dyktowane często emocjami, potrzebami politycznymi, prowadząc w efekcie do realizowania zasad populizmu penalnego. Zauważyć też można dominację działań doraźnych, populistycznych i politycznych nad aktywnościami długofalowymi, przemyślanymi, wpisujących się w nurt polityki publicznej opartej na dowodach.

Nowe propozycje ustawodawcze doskonale wpisują się w przedstawiony powyżej antymodel postępowania. Wciąż aktualny jest więc postulat stworzenia spójnego, kompleksowego systemu, który uwzględniałby szerzej możliwości podejmowania oddziaływań terapeutycznych, realizowanych na różnych etapach postępowania, a także brał pod uwagę indywidualne potrzeby i możliwości sprawców. Taki model nie może powstać bez interdyscyplinarnej współpracy specjalistów różnych nauk. Wspomniana współpraca powinna dotyczyć także zasad i procedur tworzenia nowych regulacji prawnych. Z drugiej strony wiadomo, iż pomysłu Rejestru przestępców seksualnych nikt nie konsultował z psychologami, psychiatrami czy kryminologami. A szkoda, bo może wtedy dostrzeżono by problemy i niebezpieczeństwa, jakie wspomniana regulacja może przynieść. Dotyczą one istotnej stygmatyzacji i piętna, wykluczenia społecznego, któremu podlegać będą zarówno osoby umieszczone w Rejestrze, jak i ich rodziny oraz ofiary. Nie mniej problemów budzi możliwość poddawania sprawców terapii realizowanej w ramach środków leczniczo-zabezpieczających. Umieszczenie osoby leczonej na publicznej liście będzie kolidować z warunkami i procedurami postępowania terapeutycznego. Będzie też raczej zniechęcać niż motywować sprawców do zaangażowanego udziału w leczeniu. Generalnie jest to pomysł, którego środowisko psychiatryczne, psychologiczne i seksuologiczne nie może zaakceptować, zarówno z powodu braku naukowych dowodów na jego skuteczność, jak też z uwagi na naruszenie fundamentalnych zasad etyki medycznej i psychoterapeutycznej.

Nacisk powinien zostać położony nie na samo utworzenie Rejestru, a na stworzenie całego systemu oddziaływań obejmującego trzy poziomy oddziaływań [24]. Pierwszy z nich to działania skierowane do całości społeczeństwa polegające na edukacji i promocji postaw niewspierających przemocy seksualnej. Drugi poziom to oddziaływania skierowane do potencjalnych przestępców, którzy nie zostali jeszcze skazani, takie jak np. Prevention Project Dunkenfeld [25]. Trzeci poziom to interwencje podejmowane w ramach systemu sprawiedliwości karnej wobec sprawców przemocy seksualnej. Wymienia się tu terapię prowadzoną w czasie odbywania kary, terapię po zakończeniu kary, nadzór postpenitencjarny i aktywną pomoc w reintegracji w społeczeństwie,



prowadzoną np. w formie tzw. kręgów wsparcia [26]. Także rejestry przestępców seksualnych są działaniem z tego poziomu. Powinny mieć one jednak znaczenie drugoplanowe, a ze względu na wielokrotnie wykazane negatywne konsekwencje powinny mieć one charakter niepubliczny. Ponadto, z uwagi na zasadę wiązania intensywności oddziaływań z poziomem ryzyka recydywy [27], postuluje się, by z figurowania w Rejestrze byli wyłączeni przestępcy cechujący się niskim poziomem ryzyka [np. 28]. Aby możliwe stało się skuteczne stosowanie zasady ryzyka, konieczne jest wykonanie polskiej adaptacji narzędzi oceny ryzyka recydywy seksualnej.

### Piśmiennictwo

1. Ackerman AR, Sacks M, Greenberg DF. *Legislation targeting sex offenders : are recent policies effective in reducing rape?* Justice Quart. 2012; 8825: 1–30.
2. Agan AY. *Sex offender registries: fear without function?* J. Law Econ. 2011; 54(1): 207–239.
3. Vasquez BE, Maddan S, Walker JT. *The influence of sex offender registration and notification laws in the United States: a time-series analysis.* Crime Delinq. 2007; 54(2): 175–192.
4. Maurelli K, Ronan G. *A time-series analysis of the effectiveness of sex.* J. Forens. Psychiatry Psychol. 2013; 24(1): 128–143.
5. Drake EK, Aos S. *Does sex offender registration and notification reduce crime? A systematic review of the research literature.* Washington State Institute for Public Policy; 2009. <http://www.wsipp.wa.gov/rptfiles/09-06-1101.pdf> [dostęp: 19.03.2016].
6. Sandler JC, Freeman NJ, Socia KM. *Does a watched pot boil? A time-series analysis of New York State's sex offender registration and notification law.* Psychol. Public Policy Law 2008; 14(4): 284–302.
7. Prescott JJ, Rockoff J. *Do sex offender registration and notification laws affect criminal behavior?* J. Law Econ. 2008; 54: 161–206.
8. Barnoski R. *Sex offender sentencing in Washington State. Has community notification reduced recidivism?* Washington State Institute for Public Policy; 2005. <http://www.wsipp.wa.gov/ReportFile/919> [dostęp: 19.03.2016].
9. Duwe G, Donnay W. *The impact of Megan's Law on sex offender recidivism: The Minnesota experience.* Criminology 2008; 46(2): 411–446.
10. Freeman NJ. *The public safety impact of community notification laws: Rearrest of convicted sex offenders.* Crime Delinq. 2012; 58(4): 539–564.
11. Agan A. *Sex offender registries: Fear without function?* Unpublished manuscript, University of Chicago, 2007.
12. Letourneau EJ, Levenson JS, Bandyopadhyay D, Sinha D, Armstrong KS. *Effects of South Carolina's sex offender registration and notification policy on adult recidivism.* Crim. Justice Policy Rev. 2010; 21(4): 435–458.
13. Schram, DD, Milloy C. *Community notification: A study of offender characteristics and recidivism.* Washington State Institute for Public Policy; 1995. <http://www.wsipp.wa.gov/ReportFile/1208> [dostęp: 19.03.2016].
14. Duwe G, Donnay W. *The effects of failure to register on sex offender recidivism.* Crim. Justice Behav. 2010; 37(5): 520–536.

15. Levenson J, Letourneau E, Armstrong K, Zgoba KM. *Failure to register as a sex offender: Is it associated with recidivism?* Justice Q. 2010; 27(3): 305–331.
16. Tewksbury R, Jennings WG. *Assessing the impact of sex offender registration and community notification on sex-offending trajectories.* Crim. Justice Behav. 2010; 37(5): 570–582.
17. Tewksbury R, Jennings WG, Zgoba K. *A longitudinal examination of sex offender recidivism prior to and following the implementation of SORN.* Behav. Sci. Law 2012; 30: 308–328.
18. Zgoba K, Veysey BM, Dalessandro M. *An analysis of the effectiveness of community notification and registration: Do the best intentions predict the best practices?* Justice Q. 2010; 27(5): 667–691.
19. Lasher MP, McGrath RJ. *The impact of community notification on sex offender reintegration: A quantitative review of the research literature.* Int. J. Offender Ther. Comp. Criminol. 2012; 56 (1): 6–28.
20. Levenson J, Tewksbury R. *Collateral damage: Family members of registered sex offenders.* Am. J. Crim. Justice 2009; 34(1–2): 54–68.
21. Hanson RK, Harris A. *Dynamic predictors of sexual recidivism.* Ottawa, ON: Solicitor General of Canada; 1998. <http://www.static99.org/pdfdocs/hansonandharris1998.pdf> [dostęp: 18.01.2016].
22. Association for the Treatment of Sexual Abusers. *The registration and community notification of adult sexual offenders.* <http://www.atsa.com/registration-and-community-notification-adult-sexual-offenders> [dostęp: 19.03.2016].
23. Lewandowska K. *Karać czy leczyć? Strategie postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych wobec dzieci na przykładzie wybranych krajów.* Dziecko Krzywdzone 2007; 6(1): 6–19.
24. Laws DR. *The public health approach: A way forward?* W: Laws DR, O’Donohue WT. red. *Sexual deviance.* Wyd. 2. New York: The Guilford Press; 2008. s. 611–628.
25. Beier KM, Grundmann D, Kuhle LF, Scherner G, Konrad A, Amelung T. *The German Dunkelfeld project: A pilot study to prevent child sexual abuse and the use of child abusive images.* J. Sex. Med. 2015; 12(2): 529–542.
26. Elliott IA, Zajac G. *The implementation of Circles of Support and Accountability in the United States.* Aggress. Violent Behav. 2015; 25: 113–123.
27. Andrews DA, Dowden C. *Risk principle of case classification in correctional treatment: A meta-analytic investigation.* Int. J. Offender Ther. Comp. Criminol. 2006; 50: 88–100.
28. Durling C. *Comment never going home: Does it make us safer? Does it make sense? Sex offenders, residency restrictions, and reforming risk.* J. Crim. Law Criminol. 2006; 97(1): 317–364.

Adres: Krzysztof Kasparek  
Centrum Ewaluacji i Analiz Polityk Publicznych  
Wydział Filozoficzny Uniwersytet Jagielloński  
31-007 Kraków, ul. Gołębia 24

Otrzymano: 26.03.2016

Zrecenzowano: 26.04.2016

Przyjęto do druku: 26.04.2016